

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 46 (1957) 10.12.2010 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

W numerze:

- Władze powiatu wybrane - str. 2
- Rocznica stanu wojennego - str. 3
- Nakręcone miasto - str. 4
- Siatkarze grają „w kratkę” - str. 5
- Raport o zimie - str. 6



SKOK ŚWIDNIK



RiP rządzi samodzielnie, PO schodzi do opozycji

Polityczne roszady

Wybór na wiceprzewodniczących Rady Miasta wyłącznie radnych z Klubu Rodzina i Prawo, stworzył zupełnie nowy układ sił politycznych. W ubiegłej kadencji, jeden z wiceprzewodniczących RM reprezentował Platformę Obywatelską, która często wspierała rządzącą Rodzinę i Prawo. Wiele wskazuje na to, że obecnie PO przejdzie do opozycji, podobnie jak Klub Świdnik Wspólna Sprawa. Oba ugrupowania mają 10 mandatów, co może utrudniać życie prawicy dysponującej zaledwie 1 mandatem więcej.

Pierwsza sesja nowo wybranej Rady Miasta VI kadencji odbyła się w czwartek, 2 grudnia. Radni odebrali zaświadczenia o wyborze i złożyli ślubowanie. Od razu też okazało się, że dwie osoby złożyły świeżo otrzymane mandaty. Byli to – Andrzej Radek i Hubert Wiktorowicz. Pierwszy z nich będzie nadal pełnił funkcję zastępcy burmistrza, co wyklucza bycie radnym. Drugi prowadzi szkołę językową w budynku, który jest własnością gminy i to także uniemożliwia pracę w Radzie Miasta. W ich miejsce do rady wejdą osoby z tej samej listy, które w kolejności zebrały największą liczbę głosów.

dokończenie na str. 2



Na zdjęciu radni miejscy, górny rząd od lewej: Aleksander Suski, Włodzimierz Radek, Piotr Karwowski, Kazimierz Bachanek, Mariusz Wilk, Krzysztof Kruczek, Grzegorz Doroba, Tomasz Król, Mirosław Tarkowski, Stanisław Skrok. Dolny rząd od lewej: Stanisław Kubiniec, Katarzyna Olechnowicz, burmistrz Waldemar Jakson, Zenon Dec, Janusz Królik, Wojciech Borkowski, Kazimierz Patrzał, Jakub Osina, Paweł Pranagal i Alfred Bondos.

OSIEDLE
VILLA LAURA

W KALINÓWCE
www.villalaura.pl

DOMY O POWIERZCHNI 157-192 m²



CENA od 2890 do 3190 zł brutto za m²

SPRZEDAŻ:
606 277 397
501 040 597

Ile powinien zarabiać burmistrz

Burza o podwyżkę

Jak było do przewidzenia propozycja podwyższenia pensji burmistrza wzbudziła sprzeciw opozycji. Już na początku obrad Stanisław Skrok (PO) złożył wniosek o zdjęcie z porządku obrad tego tematu: - To nieodpowiednia pora, by wychodzić z taką propozycją. Pociągnie ona również zwiększenie pensji dla innych urzędników. Wpłyne na przyszłoroczny budżet, którego jeszcze nie znamy. Skale podwyżki powinien zaopiniować, przynajmniej zespół międzykomisyjny, a on jeszcze nie działa. Z podniesieniem pensji burmistrza poczekajmy do sesji absolutoryjnej.

- Jeżeli ktoś podejmuje pra-

cę, to powinien mieć określone wynagrodzenie – ripostował Aleksander Suski. - Czy burmistrz ma pracować za darmo? Pełni ważną funkcję, obarczoną dużą odpowiedzialnością. Zresztą jego pensję ustala się raz na cztery lata.

- Złożenie ślubowania, to nawiązanie nowego stosunku pracy, a wynagrodzenie jest jego niezbędnym elementem i musi być ustalone – argumentowała Anna Chudek, radca prawny Urzędu Miasta.

Do tej pory burmistrz zarabiał 9 980 zł brutto. Pierwsza propozycja, przedstawiona przez Janusza Królika, przewodniczącego RM, określała wysokość jego pensji na 12 540

dokończenie na str. 2

Zima nie odpuszcza...



2 grudnia autobusy dowożące świdniczan do pracy w Lublinie miały problemy z opuszczeniem miasta. Tiry zablokowały zarówno al. Lotników Polskich, jak i ulicę Wyszyńskiego. Zbawieniem okazał się dopiero przejazd przez Zadebie. Kierowcy próbujący wydostać się w kierunku Mełgwi stanęli z długim korku na ulicy Kosynierów.

Pierwszy w tym roku atak zimy nadal trwa i daje się nam mocno we znaki. Świadczą o tym sygnały jakie otrzymujemy od naszych czytelników.

dokończenie na str. 6



POŻYCZKA Dyskontowa - 1000 zł za 50 zł od ręki



I sesja Rady Powiatu IV kadencji



Rada Powiatu IV kadencji (od lewej): Adam Ścirka, Gustaw Dmowski, Franciszek Mróz, Karol Szczotka, starosta Mirosław Król, Renata Maziarz, Andrzej Mańka, Kazimierz Szczygiel, Bożenna Sadowska-Krawczyk, Zbigniew Twaróg, Ryszard Borowiec, Włodzimierz Ciolek, Dariusz Kołodziejczyk, Elżbieta Migut, Marcin Najda, Mirosław Łuciuk, Teresa Sęk, Waldemar Białowas. Na zdjęciu brakuje Dariusza Tokarzewskiego, który z powodu choroby nie uczestniczył w obradach.

RADNI ZŁOŻYLI PRZYSIĘGĘ

1 grudnia odbyła się pierwsza sesja Rady Powiatu IV kadencji. Radni, przed objęciem mandatu, złożyli ślubowanie, przysięgając „sumiennie i rzetelnie wykonywać obowiązki wobec narodu polskiego, strzec suwerenności i interesów państwa polskiego, czynić wszystko dla pomyślności ojczyzny, wspólnoty samorządowej powiatu i dobra obywateli, przestrzegać konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

W wyniku tajnego głosowania na przewodniczącego Rady Powiatu wybrano Ryszarda Borowca. Jego zastępcami zostały: Renata Maziarz oraz Bożenna Sadowska-Krawczyk. W tajnym głosowaniu wybrano również władze powiatu. Bezwzględna większość głosów sta-

rosła świdnickim został Mirosław Król, który będzie pełnił funkcję już po raz trzeci.

- Dziękuję wszystkim głosującym na mnie - mówił M. Król. - Nie składam obietnic. Będę jednak starał się przez swoje działania przekonać również tych,

którzy nie oddali głosu na moją osobę. Na wniosek nowego starosty powołano jego zastępcę. Po raz kolejny został nim Zbigniew Twaróg. Do zarządu weszli również: Kazimierz Szczygiel jako etatowy członek zarządu powiatu ds. edukacji i sportu, Andrzej Mańka jako etatowy członek zarządu ds. zdrowia i spraw społecznych oraz Franciszek Mróz jako społeczny członek zarządu.

Karol Szczotka został przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, jej członkami zaś: Gustaw Dmowski, Adam Ścirka i Dariusz Kołodziejczyk.

Wybrano również skład komisji stałych i ich przewodniczących. Komisji Budżetu i Rozwoju w składzie: Zbigniew Twaróg, Franciszek Mróz, Dariusz Kołodziejczyk, Marcin Najda, przewodniczyć będzie Renata Maziarz. Przewodniczącym Komisji Wsi i Rolnictwa został Adam Ścirka. W jej skład weszli: Mirosław Król, Ryszard Borowiec, Włodzimierz Ciolek, Teresa Sęk. Natomiast Gustaw Dmowski będzie przewodniczącym Komisji Rodziny i Spraw Społecznych, w składzie: Andrzej Mańka, Bożenna Sadowska-Krawczyk, Elżbieta Migut, Waldemar Białowas. Radni ustalili również pensje starosty, która w sumie wyniesie 10550 zł brutto. W tym 5300 zł wynagrodzenia zasadniczego, 2000 zł dodatku funkcyjnego, 2190 zł dodatku specjalnego oraz 1060 zł dodatku za wieloletnią pracę.

aw

Wspomnienie o Stanisławie Pietruszewskim

ODSZEDŁ GODNIE

Mroźny, niedzielny wieczór na świdnickim cmentarzu komunalnym. Ośnieżone groby. Tylko jeden, przy alei zasłużonych, jest otoczony półkołem zasmuconych postaci, wsłuchanych w słowa ks. Krzysztofa i w nastrojową melodię „Cisza”, którą młody skrzypek dedykuje Zmarłemu. Trumna z ciałem ś.p. Staszka Pietruszewskiego osuwa się na miejsce wiecznego spoczynku.

Ciepłym słowem pożegnali ś.p. Stanisława Lech Ciężki, ze Stow. Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym w Lublinie, poseł PiS Krzysztof Michałkiewicz, Starosta Pow. Świdnickiego Mirosław Król, przew. Zarządu Regionu „S” Marian Król, wielce wzruszona przedstawicielka rodziny repatriantkiej oraz ks. Tadeusz Nowak. Tak było wczoraj, a dziś próbuję zebrać myśli, by wyrazić w kilku zdaniach moją ponad 30-letnią znajomość ze ś.p. Staszkiem. Lata 80. i związane z nimi wydarzenia, często zmieniały bieg naszego życia o 180 stopni. Pamiętam, że był zawsze tam, gdzie było najtrudniej i najbardziej niebezpiecznie. Nie unikał brania na siebie zadań, które czasem przerastały możliwości pełnego ich wykonania. Mimo to stawiał im czoła. Tak było w lipcu 80 roku, 13 grudnia 81 i w późniejszym okresie, za co „zapłatą” były sądy, więzienie, kolegia, szkany. Z czasem, ś.p. Stanisław obrał jeszcze trudniejszą drogę, nie dla wszystkich zrozumiałą i jasną. Jak sam mawiał: „idę za Głosem, a jest to Głos samego Chrystusa i Jego Matki”. Z różaniem w rękę przemierzał kraj, szukał ludzi, z którymi tworzył grupy modlitewne i samopomocowe. Dziś wiemy więcej o Jego trudnych okresach życiowych, gdzie o chlebie i wodzie, w warunkach bezdomności trwał przy swoim widzeniu wiary, człowieka i świata. Dla jednego był wzorem do naśladowania, dla innych postacią kontrowersyjną. Ale nie nam oceniać ani osądzać. Prawdą jest, że ś.p. Stanisław wymógł dla siebie na dzień 22 grudnia godzinę śmierci - 15.00. To godzina Miłosierdzia Bożego. Ciężko chory, przytomnie oczekiwał na przekroczenie granicy wieczności. W tych najtrudniejszych chwilach otoczony był opieką ludzi dobrej woli. A to wielka łaska. Staszku! Pokój Twej duszy!

Alfred Bondos



Polityczne roszady

dokończenie ze str. 1

Będą to Stella Gronie-Wojdyga, (zdjęcie powyżej) radna ubiegłej kadencji oraz Krzysztofa Kamińska, lekarz Praktyki Lekarza Rodzinnego Familia. W RM jest już Wojciech Borkowski z tej praktyki.

Podczas obrad dokonano wyboru przewodniczącego RM. Został nim ponownie Janusz Królik (Rodzina i Prawo). Głosowało na niego 12 radnych. Jego kontrkandydatem był Stanisław Skrok (Platforma Obywatelska), który otrzymał 7 głosów.

- Dziękuję za poparcie i wybór na stanowisko przewodniczącego - mówił Janusz Królik. - Współpraca podczas minionej kadencji była dobra, więc chciałbym, aby i tym

razem tak było. W krótkim czasie otrzymałem dwa prezenty. W dzień moich imienin zostałem wybrany na radnego. Dzisiaj są moje urodziny i stanąłem na czele rady. Obiecuję, że zrealizowane będą zobowiązania złożone wyborcom, a nasze miasto dalej będzie się rozwijało.

Więcej kandydatów ubiegało się o stanowisko wiceprzewodniczących. Klub Rodzina i Prawo zgłosił dwóch kandydatów - Piotra Karwowskiego i Kazimierza Patrzalę. Świdnik Wspólna Sprawa - Jakuba Osinę, a Platforma Obywatelska Stanisława Skroka. Ostatecznie Janusza Królika wspomogą w pracy jego klubowi koledzy - Piotr Karwowski i Kazimierz Patrzala, który już wcześniej pełnił tę funkcję.

Najprawdopodobniej, taki przebieg wyborów sprawił, że pod koniec sesji zaiskrzyło na linii RiP, SWS i PO, więc ślubowanie burmistrza, odebranie przez niego zaświadczenia o wyborze i ustalenie wysokości jego poborów, przełożono na kolejną sesję, która odbyła się następnego dnia.

dan

Burza o podwyżkę

dokończenie ze str. 1

zł brutto, co nie przekracza maksymalnej stawki przewidzianej dla tego typu stanowiska.

Natychmiast zaprotestował Jakub Osina: - Co takiego się stało, że burmistrz musi zarabiać o około 20% więcej? Nie zmieniły się jego obowiązki. Zgodziłbym się na taką sumę, gdyby korelowała z ilością pozyskiwanych środków unijnych. Poprzednia pensja nie była głodowa, szczególnie w realiach Świdnika.

- Dokonałem analizy zarobków innych burmistrzów i wynika z niej, że dotychczasowa pensja Waldemara Jaksona była niższa niż zarabiają wójtowie mniejszych gmin - tłumaczył Janusz Królik. - Na przykład wójt gminy Niemce, mniejszej od Świdnika, ma 12 360 zł pensji. Poza tym wygrana burmistrza już w pierwszym turze świadczy o tym, że miasto jest dobrze zarządzane, a mieszkańcy to doceniają. W obronie wynagrodzenia burmistrza stanął Kazimierz Bachanek i

ponownie Aleksander Suski. Argumentowali, że tylko w ciągu jednego dnia zaoszczędziło sporo pieniędzy, gdyż wygrał wybory w pierwszej turze. Waldemar Jakson jest jak wino. Im dłużej rządzi miastem, tym robi to lepiej - żartował radny. Aleksander Suski zaproponował nieco niższe zarobki: 5800 zł pensji za-



sadniczej, 2100 zł dodatku funkcyjnego, 2765 zł dodatku specjalnego, 11 60 zł dodatku stażowego. Daje to, w sumie 11 825 zł miesięcznie, brutto. I ta wersja przeszła podczas głosowania (10 osób za, 9 przeciw).

d

Rozbiła 3 auta, była pijana

17-latkę ze Świdnika odpowie za rozbicie 3 samochodów, jazdę bez uprawnień i pod wpływem alkoholu. To skutek sobotnich wydarzeń, do jakich doszło na parkingu przed jednym ze świdnickich marketów.

W sobotę, nastolatka usiadła za kierownicą daewoo nexia, który należał do jej kolegi. Właściciel auta zajął miejsce na fotelu pasażera. Przejazdka nie trwała zbyt długo. Kierująca pojazdem, u której stwierdzono 0,7 promila alkoholu uderzyła w zaparkowane przy sklepie samochody. Zniszczeniu uległy 3 pojazdy.

Sprawą nastolatki zajmie się teraz sąd rodzinny. Właściciel auta, który pozwolił jej na jazdę, został ukarany 300 zł mandatem.

p

Wszystkim mieszkańcom Świdnika, którzy poparli moją osobę w wyborach do Rady Miasta składam serdeczne podziękowania.
Zenon Dec

MOK zaprasza na wystawy

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku zaprasza na otwarcie wystawy pokonkursowej V Bożonarodzeniowego Konkursu Plastycznego „STROIKI I POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE”. Wernisaż wystawy odbędzie się 16 grudnia, o godz. 12.00 w Galerii „Po schodach”. Prace można oglądać do 30 grudnia. Wstęp wolny.

- Zapraszamy również na wystawę prac plastycznych grupy „Pod Błękitną Paletą” - mówi Renata Szuryga z MOK. - Otwarcie wystawy „Pada, pada śnieg”, połączone z aukcją prac dzieci odbędzie się 17 grudnia, o godz. 18.00 w Galerii „Po schodach”. Wystawa będzie czynna od 17 do 30 grudnia.

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 1475 egzemplarzy
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54
e-mail: glosswidnika@wp.pl



Zegnamy patriotę i współtwórcę ideowego oblicza Świdnika

2 grudnia 2010 r. odszedł do wieczności
śp. Stanisław Pietruszewski

- współtwórca zespołu kierującego w 1980 r. strajkiem w WSK-Świdnik, nazwanym Świdnickim Lipcem
 - współorganizator struktur NSZZ „Solidarność” Okręgu Środkowo-Wschodniego w 1980 r.
 - współorganizator strajku okupacyjnego w WSK-Świdnik, po ogłoszeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981r. i zwolnieniu biernego oporu podczas rozbijania zakładu przez MO, ZOMO i wojsko, co zapobiegło ofiarom śmiertelnym
 - świdniczanin najdłużej więzienia za pracę w NSZZ „Solidarność” w stanie wojennym
 - aktywny uczestnik podziemnych struktur NSZZ „Solidarność”
 - założyciel Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym Oddział Lublin
 - działacz wierny idei NSZZ „Solidarność” z 1980 r., jej krzewicielem był do ostatnich ziemskich sił
 - odznaczony przez Zarząd Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” Statuą Lubelskiego Lipca 1980 r.
- Za aktywność publiczną zapłacił wysoką cenę życiem osobistym i zawodowym.
Wolna Polska długo nie miała czasu na zadośćuczynienie jej twórcom. Dopiero śp. prezydent Lech Kaczyński, 11 listopada 2007 roku uho- norował śp. Stanisława Pietruszewskiego Krzyżem Oficerskim Orde- ru Odrodzenia Polski.
Chylimy głowy nad kartami historii życia śp. Stanisława.
Spoczywaj w pokoju

Za Stowarzyszenie Osób Represjonowanych
w Stanie Wojennym – Koło w Świdniku
Ryszard Pasek

„S” zaskarży ustawę o Trzech Królach

– Szkoda, że pan prezydent wchodzi w rolę rządu, który nie prowadzi dialogu i traktuje Komisję Trójsstronną jak punkt informacyjny a nie miejsce konsultacji i uzgadniania projektów – skomentował decyzję prezydenta Bronisława Komorowskiego w sprawie podpisania ustawy o przywróceniu dnia wolnego w Święto Trzech Króli, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

Szef „S” zapowiada, że związek sam skieruje do Trybunału Konstytucyjnego podpiśniętą przez prezydenta ustawę. – Żałuję, że pan prezydent nie pochylił się nad naszym wystąpieniem do niego, ponieważ naszym zdaniem ustawa odbiera pracownikom uprawnienia. My nie kapitulujemy, sami skierujemy sprawę do Trybunału Konstytucyjnego i mamy nadzieję, że Trybunał uważnie przyjrzy się sprawie – dodaje Duda. Szef „S” zapowiada, że stanie się to w trybie pilnym, w najbliższym, możliwym terminie. Szef „Solidarności” zwrócił się do prezydenta Bronisława Komorowskiego, by przed podpisaniem nowelizacji ustawy, ustanawiającej 6 stycznia dniem wolnym od pracy, wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 1 tej ustawy.

W piśmie wysłanym do prezydenta Piotr Duda zwracał uwagę, że nowelizacja przywracająca wolne w Święto Trzech Króli zawiera również rozwiązania bardzo niekorzystne dla pracowników. Ustawa znosi bowiem, obowiązujący do tej pory zapis, że jeżeli święto (nie tylko Trzech Króli, ale także każdy inny dzień świąteczny, np. 1 Maja czy Boże Narodzenie) przypada w dniu wolnym wynikającym z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, (czyli najczęściej w sobotę), to obniża ono wymiar czasu pracy. W zamian pracodawcy mieli obowiązek udzielić dnia wolnego w innym terminie.

Tymczasem, zapisy nowelizacji dadzą pracodawcy możliwość wyznaczania dnia wolnego od pracy innego niż niedziela, właśnie na przypadający w tygodniu dzień świąteczny. Inaczej mówiąc – w takim tygodniu sobota dla pracowników stanie się zwykłym dniem roboczym.

W apelu do prezydenta Piotr Duda przypominał, że „Solidarność” od dłuższego czasu zabiegała o naprawienie krzywdy wyrządzonej likwidacją Święta Trzech Króli przez reżim komunistyczny na początku lat 60. Jednak sposób, w jaki to zrobiono jest niemożliwy do zaakceptowania zarówno z punktu widzenia podstawowych interesów pracowników, jak też potrzeby poszanowania zapisów Konstytucji.

Dział Informacji KK

13 grudnia – noc hańby i zdrady narodowej

*Był grudzień '81, czas smutny, niegodziwy,
Strach dławił myśli, była bieda, gnił ustrój robaczywy.
Zomole tepe i zjadłe świeciły pod tryumf,
Strzelając, bijąc, gdzie popadnie,
i kłamiąc w starym stylu.*

Jan Pietrzak Mijają lata...

Krucha jest ludzka wolność, równie krucha jak wolność narodu. Przypomina nam to stale data 13 grudnia 1981 roku. To jedna z najtragiczniejszych dat w powojennej historii Polski. W niedzielę, zimowy poranek miliony Polaków dowiedziały się z radiowo-telewizyjnego przemówienia generała Jaruzelskiego o wprowadzeniu stanu wojennego. Totalitarna władza postanowiła złamać opór narodu walczącego o niepodległość i demokrację. Pierwsze zatrzymania członków „Solidarności” rozpoczęły się jeszcze przed północą 12-go grudnia i wtedy też przerwano łączność telefoniczną i teleksową. Prawo stanu wojennego stanowiły dekryty. Za ich nieprzestrzeganie groziły drakońskie sankcje, do kary śmierci włącznie. Zawieszono działalność organizacji społecznych, odebrano swobody obywatelskie, w tym ograniczono swobodę poruszania, wprowadzając godzinę milicyjną. Przepisy stanu wojennego zakazywały strajków i manifestacji oraz wprowadzały militaryzację zakładów pracy. 13 grudnia odcięto Polaków od informacji, zawieszono wydawanie prasy oraz nadawanie programów radiowych i telewizyjnych. Używały się jedynie dwa dzienniki ogólnopolskie. Telewizja i radio zostały zmilitaryzowane, a dziennikarzy i innych pracowników mediów poddano weryfikacji. Rozpowszechnianie informacji bez zgody władz wojennych groziło karą od roku do 10 lat więzienia. Według różnych źródeł pierwszego dnia stanu wojennego internowano od 5 do 6,5 tysiąca osób. Z ujawnianych dokumentów jednoznacznie wynika, że rozprawa z niepokornym społeczeństwem planowana była od początku protestów robotni-

czych w 1980 roku. Zasadnicze pytanie nie brzmiało, zatem „czy” zlikwidować „Solidarność”, lecz „kiedy”. Stan wojenny wprowadzono naruszając nawet ówczesnie obowiązujące prawo – w istocie był to wojskowy zamach stanu. W odpowiedzi na stan wojenny wszczęto liczne akcje strajkowe między innymi i w WSK Świdnik. Oddziały ZOMO łamały opór strajkujących przy użyciu ciężkiego sprzętu, broni palnej i gazów łzawiących. Przywódcy strajków byli sądzeni w trybie doraźnym i skazywani na wysokie kary więzienia. Ten czas przyniósł nowe doświadczenia: więzienie, internowanie, bezprawie, które nazywały się prawem stanu wojennego, łamanie sumień, gorycz emigracji, trud i swoiste piękno trwania oporu, konspiracji, podziemnej walki, niekłaniania się okolicznościom. Koszmar ten trwał do 31 grudnia 1982 roku, kiedy to Rada Państwa zawiesiła stan wojenny. Wydarzenia sprzed 29 lat wydają się niewątpliwie odległą epoką. W nowej Polsce wyrosło młode pokolenie i czasy stanu wojennego to dla nich historia. Jan Paweł II na spotkaniu z „Solidarnością” 11 listopada 2003 roku pytał – „Czy młode pokolenie, które nie zna tych wydarzeń z własnego doświadczenia właściwie doceni tę wolność, którą posiada, jeśli nie będzie znało ceny, jaką została za nią zapłaconą? To jest dzie- dztwo, do którego stale trzeba wracać, aby wolność nie prze- radzała się w samowolę, ale miała kształt wspólnej odpowiedzialności za losy Polski i każdego jej obywatela”. Pamiętajmy o przeszłości, czasach hańby i zdrady narodowej. Brońmy od zapomnienia Polaków pomordowanych za wol- ność naszej Ojczyzny, grzebanych po kryjomu, nocą, bez naj- bliższych, bez modlitwy, bez krzyża. Pamiętajmy tych, którzy wydawali rozkazy i tych, którzy je wykonywali. I nawet, je- śli żaden z nas nie odważy się ich ukarać, to niech przynajmniej żyją ze świadomością, że o zbrodni którą popełnili, nigdy nie zapomnimy. Pamięć jest najlepszą bronią.

Red.

Trzydziesta rocznica powstania tekstu hymnu „Solidarności”

W tym roku mija 30. rocznica po- wstania tekstu hymnu „Solidar- ności”. Geneza powstania tego tekstu miała swoje źródło w wydarzeniach, podczas strajku załogi Zakładów Me- chanicznych „Ursus” w Warszawie

w 1980 roku. W atmosferze napię- cia związanego z akcją protestacyjną, spowodowaną aresztowaniem Jana Narożniaka, działacza ruchu opo- zycyjnego a zapowiedzianą przez „So- lidarność” Regionu Mazowsze dnia

24 listopada 1980 roku, Jerzy Narbutt poeta, publicysta i prozaik, napisał wiersz pt. „Solidarni” i natychmiast poszedł do siedziby Regionu Mazo- wsze przy ul. Szpitalnej w Warszawie, z prośbą o przeczytanie strajkującym w „Ursusie” robotnikom – tam też został po raz pierwszy publicznie odczytany. Był też parokrotnie drukowany w dru- goobiegowych czasopiśmie. Muzy- kę napisał Stanisław Markowski, ar- tysta-fotografik. W czasie stanu wo- jennego pieśń ta była śpiewana przez działaczy Solidarności w obozach in- ternowania. Od 2 grudnia 2000 roku została oficjalnie uznana jako hymn związku przez XIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w Spale. Jaka myśl zawarta jest w tek- ście hymnu „Solidarności”? Odo- powiedź powinna być taka: konsolidacja sił w obronie godności człowieka.

STANOWISKO Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ocenia trzy lata rządów koalicji PO-PSL jako czas załamania się dialogu społecznego i znaczącego pogorszenia się sytuacji materialnej Polaków.

Lekkceważenie partnerów społecznych i łamanie podstawowych zasad dialo- gu społecznego stało się jedną z naczelnych zasad działalności tego rządu. Gabinet Donalda Tuska z premedytacją nie dotrzymuje zobowiązań, przy- jmowanych wcześniej na forum Komisji Trójsstronnej czy podczas bran- zowych negocjacji. Tak stało się w przypadku ustalenia wysokości płacy mi- nimalnej na 2011 rok czy braku waloryzacji progów dochodowych, upoważ- niających do korzystania z pomocy społecznej. Takie działania prowadzą do dramatycznego pogorszenia się sytuacji materialnej najuboższych. Wszys- tko to dzieje się przy szumie deklarowanej ochronie najsłabiej zarabiających Polaków.

Łamane są też obietnice wyborcze, dzięki którym Platforma Obywatelska w 2007 roku wygrała wybory. Tanie państwo, niepodwyższenie podatków, ofensywa legislacyjna pozostały wyłącznie pustymi sloganami. W rzeczywi- stości podatki rosną, reformowanie państwa stoi w miejscu a rządzące partie zagarniają kolejne obszary administracji państwowej. Rząd Donalda Tuska do perfekcji opanował propagandowe techniki masko- wania własnej nieudolności i manipulowanie opinią publiczną. Jedyne w tej dziedzinie gabinet Donalda Tuska zdecydowanie góruje nad poprzednim rzą- dami. Nie takiej skuteczności Polacy oczekują. W trzecią rocznicę powstania rządu PO-PSL Prezydium Komisji Krajowej żąda poważnego traktowania partnerów społecznych i powrotu do dialogu ze związkami zawodowymi

Dział Informacji KK

Serdecznie dziękujemy wszystkim,
którzy wzięli udział w wyborach samorządowych,
a w szczególności tym, którzy oddali głos
na kandydatów z poparciem
NSZZ „Solidarność”

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność”
WSK PZL-Świdnik S.A.

Solidarni

*Solidarni,
nasz jest ten dzień,
A jutro jest nieznane,
Lecz żyjemy tak,
jak gdyby nasz był wiek –
Pod wolny kraj
spokojnie kładź fundament.*

*A jeśli ktoś
nasz polski dom zapali,
To każdy z nas
gotowy musi być,
Bo lepiej byśmy
stojąc umierali,
Niż mamy kłęzcą
na kolanach żyć.*

*Solidarni,
nasz jest ten dzień;
Zjednoczmy się,
bo jeden jest nasz cel!*

Jerzy Narbutt,
26 listopada 1980 roku

Nakręcili miasto, odebrali nagrody

I Konkurs Amatorskich Jednominutowych Filmów o Świdniku rozstrzygnięty. Spośród 7 nadesłanych prac, jury przyznało 2 wyróżnienia i 2 nagrody główne. Zwycięstwo przypadło Lidii i Ewie Boguszewskim, autorkom filmu pod tytułem „Świdnik, tu chcę latać”.

- Jestem bardzo zaskoczona tym werdyktem – mówi **Lidia Boguszewska**. - Cieszę się, że mój film znalazł uznanie w oczach jurorów. Laureatki pierwszej nagrody, w metaforyczny sposób pokazują charakter naszego miasta.

- Codziennie widzę z mojego okna przelatujące stada ptaków – dodaje zwyciężczynie. - Postanowiłam je sfilmować. Dla mnie Świdnik to latanie, stąd taka przemożność.

Drugie miejsce w konkursie zajęła Agnieszka Futera za film pod tytułem „Powrót”. Wyróżnienia otrzymali Paweł Śliwiński i Sławek Józwick, których filmy spotkały się z największym uznaniem publiczności.



Zwycięczynie konkursu odebrały nagrodę w wysokości 600 zł.

Miejski Ośrodek Kultury, organizator konkursu, ufundował laureatom nagrody finansowe i upominki.

TF

Kulturalne dylematy

Mieć czy być?

Pracownicy świdnickiej kultury, po raz pierwszy obchodzili swoje święto. Z tej okazji szefowie jednostek otrzymali okolicznościowe dyplomy i podziękowania. - Warto się zastanowić nad kulturą, jej istotą, celem i zadaniami – powiedział **Tomasz Szydło**, zastępca burmistrza, otwierając spotkanie. - Wszyscy pamiętamy zadane przez Hamleta szekspirowskie pytanie - "być albo nie być..." Pojawia się kolejne pytanie „być czy mieć”. Odpowiedź na nie, szczególnie w dzisiejszych czasach nie jest taka oczywista. Chociaż wydaje się, że jednak „być”, bo „mieć” powinno być podporządkowane „być”. Ale w jaki sposób mierzyć nasze bytowanie? Otóż to kultura jest miernikiem bytu, właściwym sposobem istnienia, materialnym odzwierciedleniem stanu naszego ducha. Jak mówił Karol Wojtyła: kultura jest tym, przez co człowiek staje się bardziej człowiekiem.

Według starożytnych Greków, praw-



Na zdjęciu od lewej: Tomasz Szydło, Żaneta Zajac-Sieńko (TKS), Kazimierz Kaliniczuk (RSTK), Jan Mazur (Głos Świdnika), Adam Żurek (MOK), Beata Olszańska-Duma (PSM), Jadwiga Ciolek (M-PBP) i Anna Polanowska (SDK).

da, piękno i dobro są miernikami kultury, jej sensem, inspiracją i celem. I właśnie za naszą wrażliwość na te wartości, pracę na rzecz każ-

dego obywatela naszego miasta serdecznie dziękuję w imieniu burmistrza Waldemara Jaksona, radnych miejskich i swoim.

Świąteczna pomoc

W miniony weekend, już po raz piąty w Świdniku, odbyła się świąteczna zbiórka żywności, organizowana corocznie przez Komitet Pomocy SOS „Solidarność”, pod patronatem Banków Żywności.

W akcji wzięli udział członkowie Komitetu, uczniowie Gimnazjum nr 1 oraz wolontariusze z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Przez dwa dni, ponad pięćdziesiąt osób dyżurowało w świdnickich sklepach: Biedronce, Stokrotce, Carrefourze, Aldiku i PSS Spółem. - Właściciele supermarketów zyczliwie patrzą na naszych wolontariuszy i wspomagają organizacyjnie przebieg akcji – zaznacza **Urszula Radek**, prezes Komitetu.

Zebrała żywność została przewieziona do magazynu. Tam wolontariusze zajęli się jej segregacją. Tegoroczna zbiórka, niestety, nie należy do rekordowych. W sumie udało się zebrać 1245 kilogramów darów. - Są to głównie: makaron, mąka, ryż i olej – mówi **Kazimierz Czapla**, wiceprezes Komitetu Pomocy. - Mamy wyjątkowo niewiele cukru. Obawiamy się, że nie wystarczy go do każdej paczki.

Pomoc trafi do 300 rodzin ze Świdnika. Dzięki darom będą mogły przygotować wigilijną kolację. - W ich imieniu chcielibyśmy gorąco podziękować – mówi **Stanisław Woźniak**, członek Komitetu Pomocy SOS.

Tegoroczna zbiórka żywności ma szczególny wymiar,



gdyż rok 2010 jest Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Warto o tym pamiętać, zwłaszcza, że problem ubóstwa dotyka co piątą polską rodzinę.

mrk

Sztukmistrze w „Siódemce”

Żonglowanie piłeczkami, maczugami i kijami do fireshow, a także jazdę na jednym kole, mogli obejrzeć Ci, którzy w czwartkowe popołudnie wybrali się do Szkoły Podstawowej nr 7. Na zorganizowanym przez placówkę pokazie, zaprezentowali się sztukmistrze z Lublina.

- Chcieliśmy przede wszystkim pokazać, czym jest żonglerka – mówi **Daniel Chlibiuk**, kuglarz z Lublina. - Dzisiejsze spotkanie, to także promocja pedagogiki cyrku, która dopiero od niedawna przenoszona jest na polski grunt, a jest kapitalną formą rozwoju i pokonywania swoich słabości.

Na spotkaniu, można było nie tylko patrzeć na popis artystów, ale także samemu spróbować swoich sił w żonglowaniu i jeździe na monocyklu. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się nauka jazdy na jednokolowym rowerze.

- To niesamowita frajda – zachęca **Edmund Belczacki**, który na monocyklu jeździ od ponad roku.



- Najważniejsze jest utrzymanie równowagi. Do tego stopnia polubiłem jazdę na jednokolowcu, że praktycznie się z nim nie rozstaję. To tani i dobry sposób na codzienne poruszanie się po mieście. Uży-

wany monocykl można kupić już od 100 zł.

Więcej informacji na temat lubelskiej grupy kuglarzy, znaleźć można na stronie www.sztukmistrze.pl

TF

Kupon na bezpłatne ogłoszenie do 10 słów

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Treść

Imię i nazwisko

Adres do wiadomości redakcji.....

Sprzedam dom 110 mkw. (działka 340 mkw.), podpiwniczony, garaż, tel. 664 987 223.

wszystkie media, tel. (81) 468 20 43.
B-1061

Stacja dla mężczyzn, tel. 692 845 671.
B-1062

Sprzedam grzywacza chińskiego z rowdowem, tel. 691 754 866.

Sprzedam Citroena C3, 2003 r., 80 tys. km, bezwypadkowy, pierwszy właściciel, tel. 501 583 255.
B-1063

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 48,60 mkw., 4 piętro, osiedle Wschód, tel. 602 339 217.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 47,60 mkw., II piętro, niska zabudowa, tel. 516 167 667.
B-1064

Całodobowa, opieka nad osobą starszą, z wyżywieniem, lekarzem, tel. (81) 468 25 00 po godz. 20.00.

Odkupię przedpłatę na mieszkanie 3-pokojowe przy ul. Jaworowej, tel. 509 269 652.
B-1065

Poszukuję nauczyciela j.angielskiego - przygotowanie ucznia do matury, (po przystępnej cenie), tel. 667 617 663.

Stacja - domek wolnostojący, drewniany (pokój, kuchnia, prysznic, spiżarnia), tel. 502 473 022, 502 083 965.
B-1066

Wynajmę ogrodzoną działkę 375 mkw., centrum Lublina - Zamojska 1, tel. (81) 468 00 71, po godz. 21.

Sprzedam działkę 16a w Nowym Krępcu, rozpoczęta budowa, tel. 698 640 552.
B-1067

Sprzedam mieszkanie 4-pokojowe, 73 mkw., 3 piętro (duży balkon, 2 łazienki), tel. 608 419 302.

Sprzedam przyczepkę aluminiową, dwuosiową, ład. 1600 kg, tel. (81) 751 29 86, 502 322 865.
B-1068

Sprzedam dom w Świdniku, 200 mkw. z dwoma garażami, tel. 514 111 900.

Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, parter, umeblowane, cena 1200 + energia i gaz, tel. 508 297 794.
B-1069

Repertuar kina LOT

10 - 12 grudnia ŚNIADANIE DO ŁÓŻKA, prod. Polska, od lat 15, godz. 17.00, 19.15

13 - 15 grudnia kino nieczynne

16 - 19 grudnia ESSENTIAL KILLING, prod. Polska/Norwegia, od lat 15, godz. 17.00; **AŻ PO GRÓB**, prod. USA, od lat 15, godz. 19.15

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Będzin za mocny

Siatkarze znów przegrali

Po ostatnim zwycięstwie swojej drużyny nad Slepskiem Suwałki świdniccy kibice siatkówki liczyli na kolejne chwile radości. Tym bardziej, że rywal, z którym przyszło zmierzyć się żółto-niebieskim - MKS MOS Będzin - nie należy do liderów ligowej tabeli. Niestety, to właśnie goście wyjechali ze świdnickiej hali z kompletem punktów.

W pierwszej odsłonie przeważali goście, wygrywając do 21. W drugiej, gospodarze próbowali nadrobić straty i początkowo prowadzili nawet 6:3. Jednak nerwowość wkraślała się do ich gry po błędnych decyzjach sędziów, z którymi nie zgodzili się żółto-niebiescy. Zostali więc ukarani żółtą kartką. Goście szybko odrobili straty, po czym wyrównali 16:16. W końcówce Avii nie wystarczyło sił i przegrała odsłone 23:25. Role odwróciły się w trzeciej partii, kiedy to goście zostali ukarani żółtym kartonikiem, dostarczając w ten sposób punkty gospodarzom. Chociaż walka toczyła się punkt za punkt, to większą pewnością w grze wykazali się żółto-niebiescy, wygrywając do 22. Równie zacięta była czwarta odsłona, ale gospodarze nie ustrzegli się błędów, które w konsekwencji dały przyjeźdnym zwycięstwo 25:23. Ta porażka stawia duży znak zapytania nad możliwością awansu świdniczan do play off. Po dwunastu kolejkach zajmują dziesiąte miejsce na trzynaście drużyn, przy czym z jedenastu meczów zdołali wygrać jedynie cztery.

- Byliśmy przekonani, że po dobrym meczu ze Slepskiem August, poradzimy sobie z będącym blisko nas w ligowej tabeli Będzi-

nem - mówi Krzysztof Lemieszek, szkoleniowiec świdnickich siatkarzy. - Niestety, po raz kolejny nie potrafimy przeważać szali zwycięstwa na swoją stronę. Najgorzej wychodził nam element zagrywki, a jak widzieliśmy, zespół z Będzina grał bardzo skutecznie w przyjęciu i bloku. Zdumiewająco dobrze zaprezentował się libero gości Michał Potera. Dla tego zawodnika nie było straconych piłek. Bronił znakomicie. W sobotę jedziemy do Jaworzna. Musimy poprawić element zagrywki, bo to, co pokazaliśmy ostatnio było nie do przyjęcia. W sumie nie gramy najgorzej, brakuje nam tylko najważniejszego - zwycięstw. Mie-

liśmy ultimatum zarządu klubu, aby zdobyć określoną ilość punktów w kolejnych meczach. Na pewno jest to teraz nie do osiągnięcia. Wszyscy czujemy presję psychiczną. Przegraliśmy czwartą z kolei mecz u siebie. Zgadzałem się z zarządkiem klubu, że jest to jeden z najsłabszych sezonów od 11 lat. Niemniej pamiętajmy, że gramy play-offy nie 1-4 tylko 1-8. Nie wszystko jest stracone, ale musimy najpierw wejść do ośmiu. Co mogę powiedzieć przed spotkaniem z Energetykiem w Jaworznie? Postaramy się, aby wszyscy miłośnicy siatkówki w Świdniku spędzili zbliżające się święta w spokoju.

Bezplatna nauka pływania

Co robić, kiedy na dworze mróz i śnieg, a my nie mamy ochoty marznąć? Najlepiej zapisać się na ...basen. Darmową naukę pływania dla dzieci oraz dorosłych oferuje Stowarzyszenie Klub Pływacki Olimpijczyk w Świdniku.

Zajęcia, na pływalni krytej dawnego Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego PZL-Świdnik, będą się odbywały w każdą niedzielę, w godzinach 16.30-17.15 oraz 17.15-18.00. Ponieważ ilość miejsc jest ograniczona, zadecyduje kolejność zgłoszeń. Na każde spotkanie przewidziano po 10 miejsc dla dzieci oraz 8 miejsc dla dorosłych. Zapisy pod numerem telefonu 792 100 021. - Serdecznie zapraszamy, bo pływanie to nie tylko sport, ale również doskonały sposób na aktywny wypoczynek - mówi instruktor Michał Harasymow.

Klub ma też ciekawą propozycję dla małych artystów. Ze Spółdzielczym Domem Kultury w Świdniku ogłosił konkurs plastyczny pod hasłem „Sport i zdrowy styl życia”. Mogą w nim wziąć udział dzieci w wieku 6 - 10 lat. Technika prac dowolna - rysunek, rzeźba. Prace należy składać do SDK, ul. Kruczkowskiego 6A, do 15 grudnia. Uroczyste podsumowanie konkursu, otwarcie wystawy oraz wręczenie dyplomów i nagród odbędzie się 20 grudnia, o godz. 10, w sali widowiskowej SDK. Szczegóły na stronie pływaniestwidnik.pl. Obie propozycje „Olimpijczyk” realizuje w ramach programu „Fundusz inicjatyw obywatelskich”.

aw

Powiatowe Centrum Edukacji Zawodowej zaprasza na...

Weekend z gołębią elitą

W najbliższą sobotę i niedzielę, w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku odbędzie się okręgowa wystawa gołębi pocztowych za sezon 2010. Zostaną wybrane najlepsze ptaki typowane do reprezentacji okręgu na wystawę ogólnopolską i olimpiadę gołębi pocztowych, która odbędzie się w styczniu w Poznaniu. W sobotę, wystawa będzie czynna w godzinach 9 - 17, (tego dnia nastąpi wręczenie pucharów i dyplomów najlepszym hodowcom z oddziału świdnickiego). W niedzielę wystawa będzie czynna od godz. 8 do 14 (w godz. 12 - 14 nastąpi wręczenie wyróżnień i pucharów okręgowych). Jak przyznają organizatorzy wystawa to święto dla wszystkich, którzy podziwiają piękno gołębi pocztowych. Hodowcy zaś będą

mogli pochwalić się swoimi gołębiami w kategorii standard (obejmującej elementy budowy ptaka, które decydują o jego pięknie) oraz w kategorii wyniki sportowe (zobaczymy gołębie startujące w kilku kategoriach sportowych, od lotów krótkodystansowych po maratony). - Chcemy połączyć tę wystawę z jubileuszem 50-lecia powstania świdnickiego oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych - mówi Tadeusz Paterek, współorganizator wystawy. - Nie porównujemy się do Śląska, kolebki hodowców gołębi. Jednak nasz oddział jest drugim, co do wielkości na Lubelszczyźnie. Zrzeszamy 120 hodowców w czterech sekcjach. W okręgu Lublin zarejestrowano 10 oddziałów, zrzeszających 1041 hodowców. Musze dodać, że hodowla gołębi to w

Polsce popularne hobby. Uprawia je około 44 tys. osób. W oddziale świdnickim są hodowcy, liczący się w kraju, m.in.: Edward Pranagal, Paweł Stanikowski, Marian Wójcik czy Tomasz Mazur. Przybywa także ludzi młodych, a to cieszy. Nasz oddział rozciąga się między Lublinem, Piaszkami, Cyncowem i Jablonną. To inaczej niż na Śląsku, gdzie praktycznie jedno miasto stanowi oddział. Niemniej mamy się czym pochwalić, chociaż rok był trudny, w całej Polsce. Ze szczegółami będzie można zapoznać się podczas wystawy. Wszystkich gorąco zapraszamy.

sls

Oni wygrali Biegi Niepodległości

Ostatnim akordem VIII Biegów Niepodległości, organizowanych przez Stowarzyszenie Wspólnota Świdnicka, było wyłonienie zwycięzców w kategorii zespołowej - przedszkoli i szkół. Ze względu na rekordową liczbę uczestników w tegorocznych Biegach Niepodległości - dla przypomnienia było ich aż 1082 - ustalenie końcowej klasyfikacji w tych kategoriach, zajęło organizatorom trochę więcej czasu - mówi Mirosław Tarkowski - współorganizator biegów.

Rywalizację wśród przedszkoli wygrał P 4, które reprezentowało 34 biegaczy. Kolejne: P 6 (25 przedszkolaków) i P 2 (21 zawodników). W kategorii szkół podstawowych najsilniejszą okazała się SP 3 (129 uczestników), druga była SP 4 (79 - uczniów), trzecia SP 5 (190 biegaczy). Dla wyjaśnienia - kryterium w ustalaniu klasyfikacji drużynowej był procent uczestników biegów w stosunku do ogółu uczniów szkoły. Kategorie gimnazjów zwyciężyły G 3 - (68 zawodników), przed G 1 (40 uczniów) i G w Trawninkach (13 reprezentantów).

Impreza mogła się odbyć dzięki zaangażowaniu i pomocy wielu osób - dodaje Mirosław Tarkowski. Ich listę umieściliśmy w poprzednim numerze Głosu. Chciałbym jeszcze złożyć gorące podziękowania Elżbiecie Korbus z Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miasta, która jest z nami przy organizowaniu Biegów Niepodległości od początku ich istnienia.

Medalowe wzloty klubu Dan

18 krążków z Opola

Z workiem medali powrócili z międzynarodowego pucharu Polski w taekwondo rozgrywanego w Opolu zawodnicy LKSW „Dan” Świdnik. W imprezie zorganizowanej przez Polską Unię Taekwondo wystąpiło ponad 400 zawodników z 6 krajów.

„Danowcy” triumfowali w klasyfikacji medalowej z 18 złotymi krążkami, wyprzedzając Moldawie (13 złotych medali) i gospodarzy z OKT Opole (9). Wśród dzieci, trójka naszych reprezentantów sześciokrotnie stawała na podium. Dwa złota, w układach i walkach soft-stick, zdobył Michał Żołędź. Srebro w układach i brąz w softach przypadło w udziale najmłodszemu w ekipie, debiutującemu na ogólnopolskim turnieju, Maćkowi Poliszukowi. Złoto w technikach specjalnych i brąz w softach wywalczył Kuba Foltyn. Tradycyjnie już do drużynowego wyniku mocno dołożyli się młodziecy. Czterokrotnie na podium stawała Ada Skowitko, która wywalczyła złoto i trzy brązy. Dwa złota i srebro przypadły w udziale Krystianowi Żukowi, po dwa złota przywieźli z Opola Małgosia Ciesielska i Karol Dudek, srebro i brąz wywalczył Bartek Bobowski, złoto i srebro Aleksandra Foltyn, a brąz Mateusz Buda. Wśród kadetów najlepiej spisał się Jakub Motaj, który powtórzył wynik z mistrzostw Polski, zdobywając złoto w obu formach walki - przerywanej i ciągłej.

Sensacją stał się występ debiutantki Kamili Szymańskiej, która w swoich pierwszych zawodach, po roku treningów nie dała rywalkom szans zdobywając złoto w walkach przerywanych. Srebro w układach zapisał na koncie Kamil Daniel. Nieco pechowy był start juniorów. Bartek Daniel został ewidentnie skrzywdzony przez sędziów w walkach przerywanych i znalazł się poza podium. Na domiar złego, drugiego dnia zawodów podczas konkurencji układów, doznał kontuzji ściana i do walk ciągłych przystąpił osłabiony. Po kontrowersyj-



Kamila Szymańska

nym werdykcie przegrał półfinał z zawodniczką ukraińską. Jednak w walce o trzecie miejsce pokonała Moldawiankę. W tej grupie wiekowej, srebrny medal w walkach przerywanych wywalczyli Kamil Smoliński i Katarzyna Kurek, a brąz Adam Szabelski. Wśród seniorów, w układach tradycyjnych i dowolnych złoto wywalczył Arkadiusz Hołmańczuk. Szczególnie podobobały się występy Jakuba Kreta. Świdniczanin, który obecnie jest studentem Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, nie dał szans rywalom i jedynie finałowi przeciwnicy zmusili go do większego wysiłku. W walkach przerywanych, pokonał w finale Anglika Adama Swaina (warto dodać, że był to jedyny w tej formule finał przegrany przez zawodnika z Wysp Brytyjskich - we wszystkich pozostałych zdobył komplet zwycięstw). W walkach ciągłych, po efektownej walce zwyciężył młodzieżowego mistrza Polski w olimpijskim taekwondo WTF, Błażeja Plutę z Opola. Po raz pierwszy rozegrano także pozarankingową konkurencję walk weteranów w formule przerywanej, w której drugie miejsce zajął Andrzej Daniel, na co dzień prezes świdnickiego klubu. Wyjazd do Opola był możliwy dzięki wsparciu Urzędu Miasta Świdnik.

Halówka nabiera tempa

Czterdzieści dziewięć drużyn, startujących w rozgrywkach Powiatowej Amatorskiej Ligi w Halowej Piłce Nożnej Pięcioposobowej, rozegrało w ubiegłą niedzielę czwartą serię spotkań. Najciekawiej było oczywiście w extralidze, gdzie lider tabeli, drużyna Speed-Car, w meczu na szczycie, pokonała Mario Car Service 3:1.

Bramki dla obrońców trofeum strzelali w tym meczu Paweł Pranagal (2) i Jacek Ziarkowski. Honorowe trafienie dla beniaminka zaliczył Rafał Kursa. Po tym zwycięstwie, drużyna Speed-Car, z dorobkiem 10 punktów, przewodzi ligowej tabeli, wyprzedzając o jedno oczko Metal-World.

Nie mniejsze emocje towarzyszą zmaganiom pierwszoligowców. Tu na czele jest zespół superdrużyny, który w ostatnim meczu pokonał ETW 5:3. Drugie miejsce zajmuje HAS, a trzeci jest OSK Amigo. Pierwszej porażki w sezonie doznali natomiast piłkarze Podłoga od A do Z, lidera II ligi. Sposób na nich znaleźli gracze drużyny Okna Fm, wygrywając po zaciętym boju 2:1. W tabeli prawdziwy ścisk. Aż trzy zespoły legitymują się identycznym dorobkiem punktowym. Są to: Podłoga od A do Z, Mohito-Multitech i Olmar, które zgromadziły po 9 punktów. Komplet zwycięstw odniósł lider III ligi, drużyna Białowas Judo Team. W IV kolejce rozgromili oni zespół Meble Team 9:1. Pełną pulę zgarniają też piłkarze ITS, którzy w ostatnim meczu pokonali TKKF Świt 4:3. Obie drużyny, z 12 punktami na koncie, przewodzą stawce trzecioligowców. Niezwykle wyróżnane są zmagania w IV lidze. Drużyna GLKS Victoria, która lideruje w tabeli, ma tylko 3 punkty przewagi nad szóstym FC Nankatsu. To zapowiedź ostrej walki o awans, do ostatniej kolejki zmagani.

Podziękowania dla sponsorów

Klub HDK PCK im. ks. Jerzego Popiełuszki składa serdeczne podziękowania za pomoc i wsparcie przy organizacji uroczystego spotkania, podsumowującego działalność krwiodawców w 2010 roku:

PZL-Świdnik S.A., Gmina Miejska Świdnik, Starostwo Powiatowe w Świdniku, ZOP Sp. z o.o., Zakład Remontowy Sp. z o.o., Zakład Narzędziowy Sp. z o.o., HELISECO Sp. z o.o., Dalkia - Elektrociepłownia GIGA Sp. z o.o., PEC Sp. z o.o., PEGIMEK Sp. z o.o., Spółdzielnia Mieszkaniowa, RCKiK Lublin, Region Środkowoschodni NSZZ „Solidarność”, Związek Zawodowy „Metalowcy” PZL-Świdnik S.A., KM NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A., ZZiIT PZL-Świdnik S.A., WZZ „Sierpień 80” PZL-Świdnik S.A., ZZ „Lipiec 1980” przy PZL-Świdnik, FOCUS Waldemar Wawrzyszko, PKO BP O/Świdnik, SWID-TRANS Sp. z o.o., Piekarnia Adampol, PSS SPOLEK, Hurtownia „Piwopol”, SWID-HURT, SKOK Świdnik, Wiking Sklep Rowerowy, RSTK Świdnik, Księgarnia „LIBRO”, Fryzzeria - Monika Jabłońska, Telewizja Kablowa Świdnik, Sklep Ogrodniczy „Fau”, Salon Fryzjersko-Kosmetyczny „Prestiż”, Sklep Wędkarski „Karol”, Sklep „Kubus”, BGŻ O/Świdnik.

W imieniu zarządu Klubu
Andrzej Słotwiński

Zima nie odpuszcza...

dokończenie ze str. 1

Szczególnie dużo było ich po ubiegłotygodniowych opadach śniegu, którym towarzyszył silny wiatr:

- Mam niepełnosprawne dziecko i trudno mi było zaprowadzić je na zajęcia do dziennego Centrum Aktywności przy ul. Kościuszki – denerwuje się jedna ze świdniczanek. – Próbowałam dojść od strony ul. Hotelowej, ale było dużo nieuprzątniętego śniegu, do tego bardzo ślisko. Dziecko przewróciło się i potłuło. Obok śnieżnych zasp z pojemników wylewały się śmieci. Samochód Remondisu nie zdołał dojechać do kontenerów. Czy ktoś odśnieża to miasto? Czy myśli o tym, jak sobie radzą najsłabsi i niepełnosprawni? Problemy z dotarciem do szkoły miały również dzieci z ulicy Krępieckiej: – Czasem czujemy się zapomniani przez miasto – narzekała mieszkanka tego rejonu Świdnika. Po wielu staraniach i awanturach przejeżdża tu czasem jakiś pług, ale w ciągu całej zimy jest to wydarzenie wyjątkowe.

- Przejścia dla pieszych to wielka tragedia – narzeka inna czytelniczka. – Pługi odśnieżają jezdnie i cały śnieg zgarniają na chodniki. Jak mamy przejść na drugą stronę ulicy? Próbowałam to zrobić z dzieckiem na przejściu ze światłami, przy

ul. Raclawickiej. O godz. 10.30 jeszcze nikt nie usunął zwałow śniegu. Jak takie przeszkody pokonać z małym dzieckiem?

- Patrząc na pracę różnych odśnieżarek, małych traktorów i pługów, dochodzę do wniosku, że nic nie zastąpi pracy człowieka – konkluduje jeden z czytelników. – Może to dobry sprzęt na małe opady, gdzieś na zachodzie Europy. W naszych warunkach nie bardzo się sprawdza. Myślę też, że my, mieszkańcy, powinniśmy czynnie uczestniczyć w od-

śnieżaniu, zamiast narzekać. Nie czekajmy, aż ktoś usunie śnieg z parkingów. Skoro trzymamy tam nasze auta, sami je oczyścimy. Ale tak, by nie zasypać sąsiada.

- W wielu miastach wyznaczono tereny, na których składowany jest śnieg – zauważył kolejny czytelnik. – Powinno tak być i w naszym mieście. W przeciwnym razie trudno będzie skutecznie odśnieżać. Duże kłopoty grożą nam również w razie szybkiej odwilży.



KIEROWCY I PIESI MAJĄ DOŚĆ...

- Zima jest piękna, ale tylko za oknem – mówią. Trudno się z nimi nie zgodzić. Odśnieżanie samochodów lub walka z błotem pośniegowym, zalegającym na ulicach i chodnikach to ciężkie zadanie. Na parking przy al. Lotników Polskich (obok przychodni) pług odśnieżył środkową część placu, ale zasypał stojące z boku samochody. Ich właściciele musieli się odkopywać spod zwałow śniegu. Na ul. Kruczkow-

skiego śnieg usunięto tylko z jednego pasa ruchu, na drugim tworząc ogromne hałdy. Samochody zakopywały się tuż przy wjeździe w ulicę. Ciężkie chwile przeżywają też osoby starsze, chore lub samotne.

- Mam chorą nogę i najchętniej nie ruszałabym się z domu – mówi pani Halina. – Musiałam jednak wyjść na pocztę i po zakupy. Zazwyczaj droga zajmuje mi 15 minut. Dziś szłam ul. Wyszyńskiego prawie pół godziny dłużej. Ciężko stawiać kroki, bo w wielu miejscach chodniki są po prostu nieodśnieżone.

- Przez ostatnich kilka dni w ogóle nie wychodzę z domu – mówi pani Maria, mieszkanka bloku przy ul. Słowackiego. – Boję się, że mogłabym się przewrócić, złamać rękę lub nogę. Na szczęście, nie muszę się martwić o zakupy. Pomagają mi zaprzyjaźnieni uczniowie. Przynoszą obiady, posiedzą, porozmawiają. Nie czuję się więc samotna podczas tych długich zimowych dni, spędzanych z konieczności w mieszkaniu.

PAMIĘTAJMY O DACHACH

Obfite opady śniegu spowodowały, że na dachach budynków zale-

ga warstwa śniegu sięgająca nawet kilkudziesięciu centymetrów. Stwarza to wielkie zagrożenie (metr sześcienny śniegu może ważyć nawet 800 kg), należy więc jak najszybciej usuwać nadmiar białego puchu. Pamiętajmy jednak, by robić to w sposób rozważny i bezpieczny. Przypominamy również, że za usuwanie śniegu z dachu budynku odpowiada jego właściciel lub zarządca. Niedopilnowanie tego obowiązku może zakończyć się mandatem, a nawet wyłączeniem budynku z użytkowania.

aw

NA OSIEDLACH KATASTROFA

Do tego stopnia, że ciężko wyjechać autem z parkingu. Koła grzęzną w śniegu, a kierowcy próbując odśnieżyć choćby kawałek drogi, energicznie przekopują góry białego puchu. Przechodnie walczą z pośniegowym błotem i pytają gdzie są ci, którzy powinni to uprzątnąć?

- Robimy co możemy – mówią przedstawiciele Spółdzielni Mieszkaniowej, której obowiązkiem jest odśnieżanie osiedlowych ulic i chodników. – Do pracy zaangażowaliśmy około 20 osób. Dodatkowo, firmie z zewnątrz, zlecieliśmy odśnieżanie dachów.

- Jest tragicznie – skarżą się mieszkańcy ulicy Jarzębinowej. – Od tygodnia mamy problem z zaparkowaniem i przejazdem przez osiedle. – W pobliżu jest szkoła i przychodnia. Przynajmniej do tych miejsc powinien być, w miarę, normalny dojazd. Śnieg trzeba wywozić, nie nie da spychanie go na bok.

TF

Świdniczanie w programie „Jaka to melodia?”

Wypadli na szóstkę

Fantastycznie, przebojowo i z wielką pompą! Tak pokazali się świdniczanie, którzy w warszawskim studiu TVP 1, brali udział w nagraniu popularnego show „Jaka to melodia?”. Specjalne wydanie teleturnieju, w którym reprezentował nas Andrzej Karpiński, stanowiło doskonałą okazję do promocji lotniczego miasta.



Dla świdniczanina, był to czwarty występ w programie. Na zaproszenie organizatorów, oprócz niego, do stolicy pojechali inni mieszkańcy, których zadaniem było jak najlepsze zaprezentowanie miasta, z którego pochodził zawodnik.

A reprezentację, tego dnia, mieliśmy wyjątkowo silną. Przed kamerami wystąpili świdniccy taekwondecy, nasz najlepszy trialowiec – Karol Serwin i tancerki z Fuxa. Do stolicy, wraz z Grzegorzem Dorobą, pojechały też dwa śliczne motocykle Wueska i model śmigłowca Kania. Z widzów kibicowali muzycy Helikopters Brass Orchestra, Marek Banaszkowski, wielokrotny uczestnik programu i pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury. Nie lada atrakcję stanowiły pyszne suselki, dostarczone przez cukiernię „Finieja”.

- To było niesamowite przeżycie – opowiada Grzegorz Doro-

ba. – Występowaliśmy obok takich miast jak Kruszwica i Piekary Śląskie. W mojej opinii wypadliśmy najlepiej. Ze względu na warunki na drodze, jechaliśmy do Warszawy 10 godzin! Warto było, zobaczyliśmy od kuchni, jak wygląda tworzenie programu.

- Jestem przekonana, że bardzo dobrze zaprezentowaliśmy nasze miasto – dodaje Paulina Niebicka z MOK. – Pokazaliśmy je jako miejsce, gdzie wiele się dzieje na polu kultury i sportu. Nasz zawodnik opowiadał o motocyklach Wueska, helikopterach i susłach perelkowanych. Atmosfera w czasie nagrania była fantastyczna. Przyjeżdżając bardzo serdecznie, za co dziękujemy. Podczas nagrania rozdaliśmy widzom pamiątkowe foldery, breloki, komiksy i czapeczki związane ze Świdnikiem.

Emisja programu z udziałem świdniczan odbędzie się 18 grudnia o godzinie 18.35 w TVP 1.

TF

Telefon redakcji

(81) 468 74 54



Czekamy na sygnały

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Targowa 1
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-366

PORADNIA DLA KOBIET



USG
TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54

ISBN 1232-0536



9771232053676